

Brexit a liberalna teoria stosunków międzynarodowych

Artur Niedźwiecki, *Stowarzyszenie Mosty Europy*

ORCID ID: 0000-0002-2683-5319

Streszczenie

Praca podejmuje problematykę zjawiska Brexitu w kontekście liberalnej teorii stosunków międzynarodowych, głównie przy użyciu metody jakościowej, polegającej na tekstualnej analizie wybranych prac poświęconych w/w paradygmatowi. Hipotezę niniejszego artykułu stanowi stwierdzenie, iż podejście liberalne ma ograniczone zastosowanie do opisu mechanizmów dezintegracyjnych wspólnoty, w tym Brexitu jako ich niewątpliwego syndromu. Istniejące teorie integracji europejskiej, spośród których liberalizm jest jednym z najbardziej wpływowych schematów teoretycznych, ujawniają pewne niedociągnięcia w badaniu procesów dekompozycyjnych Unii, choć z drugiej strony, określone ich komponenty nadal pozostają zasadne. Powyższe unaocznia potrzebę poszukiwania nowych narzędzi i metod badawczych do rozpatrywania aktualnych trendów w Unii Europejskiej, które pozwoliłyby spojrzeć na obecny stan tej organizacji w bardziej adekwatny sposób.

Słowa kluczowe: Brexit, liberalizm, integracja europejska

Brexit in the context of liberal theory of international relations

Abstract

Hereby paper is dedicated to the issue of Brexit in the context of liberal theory of international relations, mainly by adoption of the qualitative method of textual examination of selected works, devoted to the abovementioned paradigm. The hypothesis of this article is a statement that liberal approach has a limited applicability to description of community disintegration mechanisms, including Brexit as their unquestionable syndrome. Existing theories of European integration, of which liberalism is one of the most influential theoretical schemes, reveal several malfunctions in exploration of Union's decomposition processes, however, on the other hand, some of their specific components still remain valid. The above issue exposes a demand for investigating new tools and researching methods to scrutinize current trends in the European Union that would allow to review the present state of this organization in a more adequate manner.

Keywords: Brexit, liberalism, the European integration

Nie ulega kwestii, iż Zjednoczone Królestwo słusznie uchodzi za ojczyznę klasycznie pojmowanego liberalizmu, gdyż już na sto lat przed przystąpieniem tego kraju do Wspólnoty jego system polityczny nosił znamiona demokracji liberalnej, znacząco odróżniając się od większości ówczesnych państw Starego Kontynentu. Dziś – po ponad 40 latach udziału Wielkiej Brytanii w procesie integracji – nie można uciec od rozważań na temat powiązań i współzależności między zjawiskiem Brexitu, a liberalną teorią stosunków międzynarodowych, czyli paradygmatem, który – rządząc umysłami teoretyków europeistyki – przez wiele dekad służył jako intelektualna baza do badania kolejnych faz rozwoju wspólnoty. Aktualnie coraz śmielej stawiane są pytania, czy prezentowane podejście może stanowić adekwatny punkt odniesienia do opisu procesów dezintegracyjnych Unii (Davies 2016: s. 8). Hipotezą tej pracy jest konstatacja, iż wartość eksplanacyjna doktryny liberalnej, zwłaszcza w zakresie wyjaśnienia przyczyn, przebiegu oraz skutków tendencji erozyjnych, które przybrały postać secesji Wielkiej Brytanii ze wspólnoty, doznaje pewnych ograniczeń, choć z drugiej strony, określone jej komponenty nadal zachowują swą aktualność i zasadność.

Na potrzeby niniejszego artykułu omawiany koncept został zrekonstruowany za pomocą analizy jakościowej twierdzeń reprezentatywnych analityków polityki światowej, w tym dorobku A. Moravcsika – twórcy tzw. liberalnego podejścia międzyrządowego, jednakże trzeba zauważyć, że relacja jego paradygmatu do ogólnej teorii liberalnej jest dość nieoczywista. W swych rozważaniach, nawiązujących do klasycznego intergovernmentalizmu, autor ten pominął konstytutywne dla liberalizmu zagadnienia, m.in. rolę demokracji czy bezalternatywności procesu zjednoczeniowego, toteż elementy te zostały zaczerpnięte z prac innych badaczy (takich jak F. Fukuyama i E. B. Haas). Powyższe stanowi próbę ujęcia stosunkowo dynamicznego zjawiska Brexitu w ramy jednej z bardziej wpływowych teorii integracji, przy czym z uwagi na bezprecedensową naturę poruszanej problematyki nie można uniknąć spekulacji w zakresie ewentualnych następstw wystąpienia Zjednoczonego Królestwa z Unii, albowiem naczelną zasadą rokowań dezakcesyjnych jest stwierdzenie, iż „nic nie jest uzgodnione, dopóki wszystko nie jest uzgodnione”.

Liberalizm jako paradygmat stosunków międzynarodowych

Wedle głównych prawideł teorii liberalnej, każde państwo jest objęte rozlicznymi sieciami współzależności, zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym, ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnych powiązań między jednostkami oraz grupami społecznymi. Zależności te prowadzą do transgranicznej wymiany na polu społecznym, politycznym i ekonomicznym, wywierając wpływ na preferencje państw jako aktorów zaplątanych w rozmaite relacje. W zglobalizowanym świecie rządy, kierując się tendencjami rodzącymi się wewnątrz krajów, reprezentują określone segmenty społeczeństw, co znajduje odzwierciedlenie w ich polityce zewnętrznej. W tym sensie egzekutywy jako rzecznicy grup ludzkich starają się agregować interesy całych populacji. Państwa nie są bowiem kulami bilardowymi, jak nakazywałby sądzić koncept realizmu politycznego. Ich zachowanie międzynarodowe pozostaje funkcją łączenia preferencji aktorów wewnętrz-

nych przez władze krajowe. Warto podkreślić, iż teorii liberalnej towarzyszy przeświadczenie o istotnym znaczeniu legalizmu i moralizmu w polityce, przekładających się na wiarę w nieuchronność postępu.

Powyższe skłania do idealistycznego mniemania, że chaos stosunków międzynarodowych uda się poskromić za pomocą stanowienia racjonalnych regulacji prawnych oraz funkcjonalnych instytucji ponadnarodowych. W odróżnieniu od koncepcji realistycznych, w ramach których polityka przeważa nad gospodarką, liberalizm stawia na procesy ekonomiczne jako determinantę, a zarazem katalizator zjawisk politycznych. Patrząc przez pryzmat gospodarki, popyt na międzynarodową współpracę – prędzej czy później – musi doprowadzić do integracji, jawiącej się jako zjawisko nieuchronne oraz nieodwracalne (Haas 1964: s. 230). Dzieje się tak, gdyż państwo jest ultra racjonalnym aktorem, który kieruje się rachunkiem ekonomicznym oraz gospodarczą opłacalnością, by zaspokoić interesy rozmaitych grup społecznych.

W ocenie liberałów najbardziej pożądanym systemem politycznym jest demokracja, która pozwala ujawnić oczekiwania społeczne w najpełniejszym zakresie. Dodatkowo demokracja stroni od podejmowania zbędnego ryzyka, które wprowadza sporą dozę niepewności prowadzącej do potencjalnych strat. To rozwój gospodarczy zwiększa dobrobyt, a zarazem skłania do większej ostrożności przy podejmowaniu bardziej ryzykownych decyzji. Interakcje ekonomiczne sprzyjają lepszej komunikacji oraz budowie zrozumienia, prowadząc do redukcji napięć i konfliktów (Fukuyama 2000: s. 27).

Zdaniem teoretyków liberalizmu globalizacja jest zjawiskiem użytecznym, gdyż im większa wymiana handlowa, tym większa presja biznesu na racjonalną i przewidywalną politykę państwową. Wolny obrót towarów i usług rodzi potrzebę współpracy politycznej, a swobodne krążenie czynników produkcji ogranicza kontrolę państwa nad gospodarką narodową. W tym ujęciu ryzyka są ograniczane przez funkcjonowanie instytucji międzynarodowych, pozwalających zmniejszyć koszty negocjacji, a także umożliwiających konwergencję interesów.

Skłonność do współpracy wynika z faktu, iż jest ona opłacalna dla wszystkich stron, prowadzi do pokojowej koegzystencji i sprzyja rozwojowi społeczno – gospodarczemu. Spory i egoizmy występują, gdyż rządy niewłaściwie reprezentują interes jednostek. Zrywanie współpracy jest następstwem błędów elit politycznych w zakresie rozpoznawania prawdziwych oczekiwań społeczeństw. W tej koncepcji państwa są zdolne do samoograniczenia oraz zawierania kompromisów, z uwagi na rolę opinii publicznej jako narzędzia nacisku na władze. Antagonizmy między demokracjami to anomalia, gdyż pokój i osiąganie korzyści z handlu stanowi cel ich działania, ze względu na ekonomiczne podłoże motywacji jednostek i społeczeństw. Nawiazywanie więzi gospodarczych jest grą o sumie dodatniej, ponieważ podmioty chcą maksymalizować swój dobrobyt poprzez szukanie możliwości integracji (Nye, Keohane 1977: s. 18).

W tym miejscu warto podkreślić, iż liberalny koncept pełni rolę rdzenia intelektualnego dla wpływowych teorii tzw. „średniego zasięgu”, do których zaliczyć można przykładowo teorię reżimów, neofunkcjonalizm lub liberalne podejście międzyrządowe (Borkowski 2007).

Na szczególną uwagę zasługują założenia tzw. liberalnego intergovernmentalizmu autorstwa A. Moravcsika, które wykorzystywane są do wyjaśniania okoliczności sprzyjających zaistnieniu integracji o charakterze regionalnym (Moravcsik 2003: s. 159). Pierwszym dogmatem tego podejścia jest stwierdzenie, iż naczelnymi aktorami procesu tworzenia ponadnarodowej wspólnoty są państwa, które osiągają swe cele poprzez międzyrządowe negocjacje. W ramach rokowań asymetria preferencji przekłada się na siłę przetargową poszczególnych podmiotów. Bezpieczeństwo narodowe nie jest kluczową motywacją aktorów państwowych, gdyż na plan pierwszy wychodzą ich preferencje o charakterze gospodarczym (Moravcsik 1997: s. 513). W tym sensie teoria ta – choć traktuje kraje członkowskie jako panów traktatów – nie jest ujęciem realistycznym.

Drugim prawidłem liberalno-międzyrządowego konceptu jest przeświadczenie, że państwa są racjonalnymi strukturami, czyli działają w myśl zasady maksymalizowania korzyści, a zarazem minimalizowania kosztów (Moravcsik 2010). To dlatego decydują się one na współpracę międzynarodową, skutkującą utworzeniem instytucji ponadnarodowych. Według A. Moravcsika integracja europejska to seria racjonalnych wyborów dokonywanych przez kraje członkowskie w obliczu współzależności zglobalizowanego świata, które oceniać należy przez pryzmat ich wewnętrznych interesów ekonomicznych (Moravcsik 2008: s. 234).

Ogólna teoria liberalna pozwala wyjaśnić genezę integracji europejskiej, a także sukcesy jej kolejnych faz rozwojowych, przyczyniając się do ubogacenia badań nad funkcjonowaniem instytucji UE. Stanowi ona uzasadnienie dla rozkwitu procesu globalizacji, polegającego na budowie współzależności o charakterze gospodarczym. Cechuje ją wiara w postęp, a także bezalternatywność tendencji zmierzających do pogłębienia integracji jako wyrazu pragmatyzmu uczestniczących w niej podmiotów.

Skoro udział w procesie zjednoczeniowym jest opłacalny, powstaje pytanie, dlaczego Brytyjczycy podjęli decyzję o wystąpieniu z Unii, zwłaszcza, że przez dekady organizacja ta była kreowana przy wykorzystaniu koncepcji prawnych i gospodarczych wywodzących się bezpośrednio ze Zjednoczonego Królestwa (np. projekt rynku wewnętrznego). Dodatkowo członkostwo Wielkiej Brytanii we wspólnocie wzmocnione było licznymi przywilejami oraz ulgami, a Traktat lizboński postrzegany jest jako triumf Londynu, ze względu na podtrzymanie w nim znaczenia suwerenności krajów członkowskich jako elementu nośnego unijnej konstrukcji. Ponad 40 lat członkostwa we wspólnocie nie skłoniło też Wielkiej Brytanii do porzucenia *splendid isolation*, z uwagi na awizowany przez liberałów mechanizm konwergencji preferencji jako nieuchronne następstwo udziału kraju w procesie integracji.

Wedle znawców problematyki Brexit może doprowadzić do wzajemnego osłabienia Zjednoczonego Królestwa i Unii. Wówczas stanie się on dowodem istnienia rodzaju irracjonalizmu w działaniu państwa, które dotychczas stanowiło wzór rozsądnej demokracji parlamentarnej. Teoretycy liberalizmu twierdzili, że bardziej prawdopodobny jest rozpad strefy euro, aniżeli wystąpienie Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty, które w ich ocenie jest objawem anomalii. Czy zatem zjawisko Brexitu doprowadzi do podważenia fundamentów prezentowanej doktryny, która od dawna wyznacza horyzont postrzegania spraw europej-

skich, nakazując pokładanie zaufania w bezalternatywność mechanizmu instytucjonalizacji polityki światowej?

Być może podejście liberalne stanowiło niegdyś ideologiczne uzasadnienie określonej wizji rozwoju wspólnoty, dzisiaj zaś służy do wypierania gorzkich realiów, pełniąc rolę terapii uśmierzającej traumatyczne doświadczenie rozkładu Unii. Liberalizm może więc nie jest holistyczną teorią zjednoczeniową, lecz ideologią ponadnarodowych elit, wspierającą ich działania, a zarazem alienującą przeciwników politycznych (Avbelj 2016: s. 2). Obecnie rzecznicy liberalizmu zdają się nie pojmować, jak prawica mogła naruszyć *status quo*, istniejące w dziedzinie integracji od ponad 50 lat, stąd odpowiadają oni na postępy sił antyeuropejskich objawami defetyzmu (Menon, Salter 2016: s. 1301).

Takie kryzysy, jak wystąpienie Zjednoczonego Królestwa z Unii, pokazują, że integracja jest procesem dość wątpliwym i nieoczywistym, którego nieodwracalność może być zakwestionowana. Powyższe skłania do pogłębienia rozważań na temat powiązań między Brexitem, a paradygmatem liberalnym, które znajdują się w dalszej części tekstu.

Wpływ liberalizmu na pojmowanie problematyki Brexitu

Nie można oprzeć się wrażeniu, iż analizowana doktryna pozwala wyjaśnić postępy procesu integracji w okresach *prosperity*, powstaje jednak pytanie, czy nadaje się ona do dociekań na temat zjawisk dekompozycyjnych wspólnoty w dobie jej kryzysu. W swych wypowiedziach komentujących rezultaty brytyjskiego referendum dezakcesyjnego, A. Moravcsik zdawał się bagatelizować wysokie prawdopodobieństwo radykalnego wystąpienia Zjednoczonego Królestwa ze Wspólnoty, które w jego ocenie miałyby zostać zastąpione raczej kosmetycznymi zmianami w obustronnych relacjach (Moravcsik 2016). Nie bardzo wiadomo, skąd wynika wyżej wymienione przeświadczenie, gdyż zgodnie z podejściem liberalnym negocjacje „brexitowe” – jako odznaczające się istotną asymetrią preferencji – muszą skutkować nieuchronnym osłabieniem pozycji Londynu względem zintegrowanego bloku UE-27. Jednak liberałowie – na przekór własnym tezom o znaczeniu różnicy potencjałów w rokowaniach – stoją na stanowisku, iż najpewniej dojdzie do wypracowania nowej formuły relacji Wielka Brytania – Unia Europejska, w ramach której większość polityk pozostanie bez zmian (Strachwitz 2015: s. 33). O powyższym przesądzi – w ich ocenie – istnienie zależności o charakterze gospodarczym i politycznym, a zatem Brexit pozostanie wydarzeniem zaledwie z dziedziny Public Relations. Paradoksalnie, oznaczałoby to przekreślenie znaczenia głosu zwolenników Brexitu, trudne do pogodzenia z naturą teorii liberalnej, przykładającej szczególną wagę do preferencji jednostek i grup społecznych, jako determinanty polityki zewnętrznej państwa.

Jeszcze przed plebiscytem panowało przeświadczenie, iż bez względu na jego wynik, Londyn nie opuści Wspólnoty. Referendum – jako swoisty teatr polityczny – miało nie odegrać zatem istotniejszej roli, a rozpisane zostało jedynie, by odwrócić uwagę społeczeństwa od problemów natury wewnętrznej. Kierownictwo brytyjskiej nawy państwowej zdecydowało się irracjonalnie igrać z nastrojami ksenofobicznymi, pobudzając dość emocjonalne kwestie migracji i terroryzmu. Zdaniem teoretyków podejścia liberalnego